

Wstęp.

Nie ulega wątpliwości, że w świecie współczesnym mamy do czynienia z faktem coraz większej roli poradnictwa psychologicznego (por. np. Kilpatrick 1997, Masson 1990, Rowe 1990). Poradnictwo psychologiczne dotyka coraz większej liczby problemów, coraz to nowych obszarów życia. Wielu dziś wydaje się niemożliwym życie współczesnego człowieka bez jakiegokolwiek formy psychologicznego oddziaływania na niego. Dlatego zauważyć można zwiększającą się liczbę specjalistów od jakiegoś bardzo wąskiego wycinka czegoś, co nazywamy poradnictwem psychologicznym¹. Mamy więc specjalistów od poradnictwa rodzinnego, poradnictwa w kryzysach, poradnictwa młodzieżowego itp. (por. Rowe 1990). Należy jednak zauważyć, że obok entuzjazmu dla poradnictwa psychologicznego i jego wzrastającej roli w życiu współczesnego człowieka coraz częściej pojawiają się również głosy krytyczne. Sygnalizuje się niebezpieczeństwo bezkrytycznego i bezmyślnego ulegania poradnictwu psychologicznemu, zwraca się uwagę na potrzebę ustalenia kryteriów właściwego poradnictwa (Rosenham, Seligman 1994). Niektórzy posuwają się nawet do zakwestionowania sensu jakiegokolwiek poradnictwa czy psychoterapii (Masson 1990). Inni sugerują natomiast, że to właśnie coraz bardziej wyspecjalizowane poradnictwo wywołuje większość problemów psychologicznych (Kilpatrick 1997)² i że jest ono zbyt rozbudowane (Rowe 1990)³.

Jednym z obszarów, związanych ściśle z poradnictwem psychologicznym, który musi być objęty krytyczną refleksją jest zagadnienie światopoglądu⁴. Współczesne społeczeństwo charakteryzuje się, obok wielkiego „aproteologizowania” także pluralizmem światopoglądowym. Człowiek współczesny jest bardzo wrażliwy na purycie własnego światopoglądu, domaga się jego poszanowania i uwzględnienia. Na

potrzebę szacunku względem światopoglądu człowieka zwraca uwagę Kościół (Jan Paweł II 1990b, nr 8).

Sytuacja poradnictwa psychologicznego jest zbarabiem, w którym dochodzi do spotkania światopoglądów. Z jednej strony mamy do czynienia ze światopoglądem (niezależnie od wyrażenia) psychologa, z drugiej ze światopoglądowymi założeniami szkoły psychologicznej, w obszarze której dokonuje się poradnictwo i wreszcie ze światopoglądem osoby, której poradnictwo jest oferowane (niezależnie od wyrażenia). Powstaje pytanie o to, na ile takie spotkanie na

placach światopoglądowej jest łatwiejsze, na ile wpływa na treść porady, na interpretację problemów, na samo odniesienie do osoby, na przykład prosić o pomoc. Wydaje się, że samo postawienie tych pytań i próby poszukiwania na nie odpowiedzi są ze swych miar pożądane. Dlatego poniżej zostaną zasygnalizowane zagrożenia⁵ „wobec i mimo” komunikatu”⁶.

